Slavomír Jakabčin

Myśl polityczno-społeczna Svetozára Hurbana Vajanskiego (1847–1916)

Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość 9, 285-301

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Slavomír Jakabčin*

Myśl polityczno-społeczna Svetozára Hurbana Vajanskiego (1847–1916)

Wstęp

W połowie dziewiętnastego wieku imperium Habsburgów rozpoczęło długi marsz ku swojemu kresowi. Dzięki pomocy zbrojnej cara Mikołaja I rewolucje 1848 i 1849 roku nie doprowadziły do rozwiązania problemów narodowościowych mocarstwa naddunajskiego, lecz tylko do przesunięcia ich w czasie oraz nasilenia centralizacji. Środkami do osiągnięcia tego celu były bagnety i autorytet Świętego Przymierza[1]. Przedstawiciele narodów słowiańskich zamieszkujących cesarstwo stopniowo rozczarowywali się austroslawizmem – koncepcją, która miała utrzymać owe narody w nowym, federacyjnym związku z Austrią[2].

Orientacja polityczna na Wiedeń traciła rację bytu również wśród kiedyś lojalnych wobec cesarza przedstawicieli Młodej Słowacji. Rozczarowanie polityką „absolutyzmu Bacha" było zbyt wielkie nawet dla ludzi, którzy z szablą w ręku walczyli za cesarza w tzw. „rewolucji" lat 1848–1849. Ľudovít Štúr, ówczesny przywódca ruchu narodowego, w areszcie domowym napisał książeczkę *Słowiaństwo i świat przyszłości*[3], w której odciął się od Wiednia, a nowego zbawcę narodu słowackiego znalazł w Moskwie. Od tego momentu na obecne, silne wśród inteligencji słowackiej panslawizm i słowianofilstwo kulturowe (np. Šafárik, Kollár) nałożony został prorosyjski program polityczny.

* Dr Slavomír Jakabčin, Słowacka Akademia Nauk.

[1] H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów – zagadnienia narodowościowe*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975, s. 148.

[2] H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1982, s. 62.

[3] Z. Sojková, *Skvitne ešte život – Kniha o Ľudovítovi Štúrovi*, Matica Slovenská, Martin 2006, s. 277.

Ową ogólną i niesprecyzowaną orientację zagraniczno-polityczną reprezentował przede wszystkim główny ośrodek ruchu narodowego w Turczańskim Św. Martynie i ludzie z nim związani. Do czołówki jego przywódców dołączył – dzięki swojej twórczości literackiej i dziennikarskiej – również Svetozár Hurban o pseudonimie Vajanský (pseudonim mający związek z Świętowitem, słowiańskim bóstwem płodności i urodzaju). Literat, poeta, krytyk i dziennikarz, często jest określany jednym słowem: konserwatysta, lecz co kryje się pod tym określeniem, nie jest jednoznaczne.

Niniejszy artykuł próbuje podważyć takie określenie Vajanskiego poprzez analizę jego twórczości, prowadzącą do bardziej precyzyjnego skategoryzowania tego wybitnego działacza na mapie słowackiej myśli politycznej.

S. Hurban był człowiekiem o szerokich zainteresowaniach, w dodatku żyjącym w Królestwie Węgier, określanym ówcześnie jako „więzienie narodów"[4]. Choć był dziennikarzem z zawodu, cenzura nie umożliwiała mu swobodnego pisania i prezentowania panslawistycznych, antywęgierskich poglądów. Odtworzenie jego myśli politycznej staje się w takiej sytuacji nader trudne, a jego spuścizna podatna jest na szeroką gamę interpretacji: od pochlebnych i hagiograficznych, aż po bardzo negatywne. Próby odbudowy całości jego myśli społeczno-politycznej często kończyły się albo na pomniejszaniu jej wartości, albo na nadmiernym skupianiu się na niektórych wątkach i pomijaniu innych.

Z brakiem zrozumienia Hurban spotykał się nawet wśród swoich najbliższych towarzyszy[5].

Taka sytuacja nie powinna zaskakiwać, gdyż jego poglądy polityczne są trudne do uchwycenia. U podstawy są idealistyczne i mistyczne, choć przybierają formę racjonalistyczno-empiryczną. Stanowią fuzję racjonalnego mesjanizmu nacjonalistycznego, eschatologii, teleologii, egalitaryzmu, elitaryzmu, pragmatyzmu i pobożnych życzeń, podobną do syntezy poglądów jednego z jego rosyjskich bohaterów intelektualnych N. J. Danilewskiego[6]. Wzorując się na Heglu, Hurban utrzymywał, że nie instytucje, gospodarka, czy polityka, lecz idea postępu wprowadza rozwój w ruch[7]. Przy badaniu idei Vajanskiego nie wolno zapominać o metafizycznym heglowskim sklepieniu przykrywającym całość jego przemyśleń. Sprawy materialne były dla niego drugorzędne[8].

[4] A. Bartlová, I. Thurzo, *Slovenský Perikles*, Vydavateľstvo Spolku Slovenských Spisovateľov, Bratislava 2008, s. 61–68.

[5] I. Kusý, *Zrelý Vajanský*, HT TRADE spol. s r.o. 1992, s. 31.

[6] R. E. MacMaster, *Danilevsky – A Russian totalitarian philosopher*, Harvard University Press, Cambridge 1967.

[7] O. Nagyová, *Mladý Vajanský ako novinár*, Obzor, Bratislava 1973, s. 139.

[8] Ibidem, s. 131.

W sferze życia publicznego Svetozára Hurbana najważniejsze są dwa wątki: teoretyczny (socjologiczny) oraz praktyczny (polityczny), które tworzą główny podział niniejszej pracy. W pierwszej części zostaną opisane jego wyobrażenia na temat słowackiej struktury narodowej, dającej stabilność i siłę do przetrwania. W drugiej zaprezentowane zostaną poglądy Hurbana na praktyczną stronę życia narodowego, czyli politykę wewnętrzną oraz – szczególnie – innych narodów, gdyż właśnie na arenie międzynarodowej upatrywał on zbawienia narodu słowackiego.

Analizie tekstu poddano szczególnie artykuły prasowe Hurbana w Gazecie Narodowej, jego czołowe powieści zaangażowane *Sucha latorośl*, *Kotlín* i *Bliźniaki*, listy oraz drobniejsze prace podróżnicze, poetyckie i literackie, zebrane i wydane przez Macierz Słowacką.

Struktura żywotnego narodu

Svetozár Hurban pojawił się na scenie politycznej w momencie, kiedy jeszcze nie utrwaliła się zwycięska (jak się miało okazać dopiero po 1993 r.) koncepcja odrębnego, rdzennie etnicznego narodu słowackiego propagowana przez Štúra i jego zwolenników. Konkurencję dla takiego pojmowania słowackiej świadomości narodowej stanowiło pięć lub sześć innych wariacji, z których wzajemność wszechsłowiańska oraz wspólnota czechosłowacka (lub czechosłowiańska) były najsilniejsze[9].

Vajanský opowiadał się za koncepcją etniczną, ale również mocno popierał genealogiczne związki z Rosją i szeroko pojętą słowiańszczyzną. Ta jawna sprzeczność – podporządkowanie całego swojego życia służbie narodowi słowackiemu z jednej strony, a z drugiej – gorliwe popieranie panrusizmu[10], staje się nieco bardziej zrozumiała, kiedy poznamy nadrzędną motywację Vajanskiego: żywotność i przetrwanie narodu słowackiego. Twierdził: *w trzech punktach: w indywidualności narodu słowackiego, w jego duchownym, już wykrystalizowa-*

[9] I. Halász, *Uhorsko a podoby slovenskej identity v dlhom 19. storočí*, Kalligram, Bratislava 2011, s. 16–19. Halász wymienia następujące możliwe świadomości narodowe, których zwolennicy walczyli o pierwszeństwo w słowackim życiu narodowym: a) świadomość węgierska (w znaczeniu państwowoprawnym, nie – etnicznym); b) świadomość wszechsłowiańska (ogólnosłowiańska); c) świadomość czechosłowacka (czechosłowiańska); d) świadomość etnicznie słowacka; e) świadomość madziarska (asymilacja etniczno-kulturowa); f) świadomości regionalne (na przykład tzw. Slovjacy – lub wschodni Słowacy).

[10] M. Gbúrová, op. cit., s. 108.

nym świecie i w jego prawie do istnienia, nie znam ani kompromisu ani odwołania[11].

Jak świadczy powyższy cytat i wiele innych wypowiedzi Hurbana, jego nacjonalizm miał charakter obronny[12], a wszystkie przemyślenia społeczno-polityczne ukierunkowane były w stronę uświadomienia narodowego Słowaków oraz obrony przed tymi, którzy podawali istnienie narodu słowackiego w wątpliwość[13]. Naród przy tym traktował w kategoriach przyrodniczych, jako jednostkę naturalną, która ostatecznie jest częścią boskiego porządku prawno-naturalnego: *Nasza słowacka sprawa narodowa, oprócz na pisanym i obyczajowym prawie (ius consuetudinarium), opiera się o wieczne prawa przyrody i jej organiczną, samym Bogiem stworzoną podstawę. Ona jest rezultatem fizycznych sił, które i sam ateizm przyznać musi. Ona więc ma dwie osnowy: duchową i przyrodniczo materialną*[14].

Vajanský jest najbardziej znany dzisiaj jako autor powieści *Sucha latorośl*, w której przedstawia swoją wizję ziemiaństwa słowackiego (tytułowa „sucha latorośl" narodu słowackiego) oraz jego roli w całokształcie społeczeństwa słowackiego[15]. Jednak nie tylko w tym utworze podejmuje ten temat. Rozwarstwienie społeczeństwa słowackiego zajmuje miejsce centralne w jego twórczości o charakterze politycznym. Subiektywna wizja narodu słowackiego i poszczególnych klas była podstawą jego rozważań dotyczących innych aspektów życia politycznego, tak samo w królestwie Węgier, jak i na arenie międzynarodowej. Jego myśl polityczna ma dzięki temu charakter socjologizujący[16].

Marcela Gbúrová wyróżnia cztery typy socjologiczne[17], których można się dopatrzeć w piśmiennictwie Vajanskiego. Listę tę można jednak nieco poszerzyć:

– inteligencja – animatorzy życia społecznego;

[11] S. Huban Vajanský, *Nálady a výhľady*, [w:] A. Mráz (red.), *Doma i na cestách – XII. sväzok sobraných diel Svetozára Hurbana Vajanského*, Matica Slovenská, Turčiansky Sv. Martin 1937, s. 259.

[12] M. Gbúrová, op. cit., s. 95.

[13] Słynne stwierdzenie premiera Kolomana Tiszy z 15 XII 1875 roku: *Nie ma słowackiego narodu!*, [w:] O. Nagyová, op. cit., s. 63.

[14] S. Hurban Vajanský, *Nálady...*, op. cit., s. 260.

[15] S. Hurban Vajanský, *Prózy III*, Tatran, Bratislava 1987.

[16] Wiktor Czajewski, znawca i tłumacz twórczości Vajanskiego, stwierdza, że jest on zawsze socjologiem poznającym ujemne strony swojego społeczeństwa, które stara się w odpowiednim świetle przedstawić. Zob. M. Jagiełło, *Słowacy w polskich oczach*, t. 2, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2005, s. 92.

[17] M. Gbúrová, op. cit., s. 96.

- masy ludowe – raczej bierna większość (korzeń) narodu, której przewodzi inteligencja;
- ziemiaństwo – odszczepieńcza kasta, która winna przewodzić narodowi, ale z powodu swej zdrady kompletnie ulegnie madziaryzacji, wobec czego jest dla Słowaków stracona;
- „maďarón" – z urodzenia Słowak, odszczepieniec, filister, który uważa siebie za Madziara albo z powodu zbyt niskiego przeświadczenia narodowego, albo z powodu wizji potencjalnych korzyści;
- jednostki dziwaczne (społecznie bezużyteczne) – „zbyteczni ludzie" Turgieniewa lub „natury problematyczne" Spielhagena;
- „obca skorupa" – państwo jako zinstytucjonalizowana tyrania jednego narodu (madziarskiego) nad innymi (słowackim);
- Słowianie – wzajemność słowiańska, której przekształcenie się ze wzajemności duchowej we wzajemność polityczną nastąpi po kataklizmie europejskim oczekiwanym przez Vajanskiego.

W skromnych warunkach słowackich struktura społeczna **inteligencji słowackiej** w drugiej połowie XIX w. wyglądała następująco: około 20% inteligencji pochodziło z rodzin ziemiańskich, jedna trzecia z inteligencji nieziemiańskiej (połowa z nich z rodzin księży ewangelickich, a jedna trzecia z rodzin nauczycielskich), prawie 27% miało pochodzenie mieszczańsko-rzemieślnicze i kupieckie, a ok. 23,5% – rodowód poddańczy[18].

Wykluczeni z życia publicznego królestwa Węgier, ludzie ci nie tylko nie mieli dostępu do urzędów państwowych[19], ale byli pozbawieni także szans awansu drogą działalności prywatnej (gospodarczo-zawodowej)[20]. Bez narzędzi politycznych i gospodarczych, zdać się musieli tylko na autorytet oraz charyzmę poszczególnych jednostek. Przewodzenie tylko i wyłącznie dzięki autorytetowi politycznemu być może pomagało wyłonić się jednostkom wybitnym, jakimi zdecydowanie byli obaj Hurbanowie (ojciec Jozef Miloslav oraz syn Svetozár), ale obciążone było poważnym mankamentem: odpowiedzialność polityczna elity słowackiej była rozmyta i w zasadzie nie istniała, co poważnie hamowało procesy polityzacji słowackiego życia publicznego drogą dialogu między elitą i szeroko rozumianymi warstwami ludu.

[18] J. Hučko, *Slovenská inteligencia v národnom obrodení*, [w:] I. Sedlák (red.), *Pavol Jozef Šafárik a slovenské národné obrodenie*, Matica Slovenská, Martin 1989, s. 355.

[19] J. Juríček, op. cit., s. 35.

[20] O. Nagyová, op. cit., s. 58.

Vajanský dobitnie obrazuje ów problem rozerwania, gdyż sam nie interesował się życiem, problemami a nawet potencjalną siłą polityczną wsi[21], uważając warstwę inteligencji, do której należał, za najważniejszy aktywny człon społeczeństwa. *Lud bez inteligencji, literatury i pracy duchowej nie jest narodem* – pisał w 1879 roku[22]. Ludność wiejska, stanowiąca ówcześnie dziewięć dziesiątych narodu słowackiego[23], została na marginesie hermetycznych rozważań Vajanskiego, którego twórczość *nie sięgnęła chałupy, a pozostała w salonie*. Mówił on o chłopstwie jak o *mocnej bazie*, której przewodzi inteligencja. Przyszłość i możliwość napełnienia potencjału (indywidualnego jak i narodowego) widział w mieście[24].

Inteligencję pojmował tak jak jego ojciec, czyli w ramach etyki pracy i działania jednostki wybitnej Fichtego[25]. Ów elitaryzm Fichtego i związane z nim przekonanie o misji jednostki wybitnej w służbie narodu jest obecny w całej działalności publicznej Vajanskiego. Wpływ ojca jest tutaj niekwestionowany, gdyż Jozef Miloslav Hurban był znanym studentem Fichtego w opozycji do reszty jego rówieśników i działaczy politycznych Młodej Słowacji, którzy czerpali przede wszystkim z Hegla[26]. Elitaryzm Vajanskiego czasami przechodził w wyniosłość, o której napomknął po spotkaniu z nim między innymi Polak Stanisław Grabski, charakteryzując Słowaka jako *generał gubernatora wyśnionego cesarstwa*[27].

Elita słowacka, której sam był częścią i której przez kilka lat przewodził swoim autorytetem, była dla niego wszystkim w sferze aktywnego życia publicznego. W swoich utworach literackich rzadko kiedy zajmował się tematami ludowymi. Bohaterami jego dzieł są ludzie ze średnich i tylko czasami wyższych sfer społecznych – mieszczanie i ziemianie, okazjonalnie bankierzy[28]. Masy ludowe traktował jako podstawę, lecz kultura ludowa była mu obca, gdyż jego naturalnym żywiołem od najwcześniejszych lat było miasto[29]. Dwa utwory dobrze oddają jego poglądy na temat kultury ludowej: *Na Basznarowym kopcu* oraz *Okoń*. W nich przedstawia sztukę ludową jako zbyt prostą i niedostateczną w sytuacji, kiedy naród walczący o wolność posiada tylko sztukę jako oręż. Do tego po-

[21] J. Tibenský, M. Bokesová-Uherová, *Priekopníci slovenskej kultúry*, Slovenské pedagogické nakladateľstvo, Bratislava 1975, s. 300.

[22] O. Nagyová, op. cit., s. 96.

[23] J. Hučko, op. cit., s. 354.

[24] I. Kusý, op. cit., s. 224.

[25] I. Kusý, op. cit., s. 38.

[26] Ibidem, ss. 15, 35.

[27] M. Jagiełło, op. cit., s. 146.

[28] M. Gbúrová, op. cit., s. 97.

[29] Ibidem.

trzebna jest sztuka światowa – wyższa[30]. W narodzie, w przeważającej części wiejskim, prowadzi to jednak nieuchronnie do poczucia wyobcowania i nieporozumienia intelektualisty[31].

Metaforę dla **ludu** stworzył w książce *Korzeń i latorośle*, w której przedstawia go jako korzeń drzewa narodowego[32]. Pogląd Vajanskiego na ten temat nie uległ większym zmianom przez całe jego życie. Lud był *wszystkim* a równocześnie polem do *eksperymentu*[33]. Jako źródło energii i sił witalnych narodu, masy ludowe spełniały dwie podstawowe funkcje: odbiorcy i konsumenta kultury narodowej (przede wszystkim chłopsko-rzemieślnicza klasa średnia[34]) oraz siły odżywiającej i odnawiającej, szczególnie ziemianie[35] i klasa ludzi wykształconych[36]. Lud był więc przez niego traktowany instrumentalnie i abstrakcyjnie.

Jak powyżej zostało zaznaczone, **ziemiaństwo** zajmuje specyficzne miejsce w koncepcjach Vajanskiego. W początkowym okresie było ono w jego oczach już istniejącą elitą, która mogłaby objąć przywództwo nad narodem w sposób naturalny. Ziemiaństwo słowackie wobec braku elit ekonomicznych i silnego mieszczaństwa, było jedyną klasą społeczną posiadającą wpływy polityczne w królestwie, w niektórych przypadkach nie najgorszą pozycję gospodarczą (w porównaniu z przeciętnymi słowackimi działaczami drobnomieszczańskimi) oraz wyższy poziom wykształcenia i kultury. Do lat rewolucji 1848–1849 ziemianie zajmowali solidne miejsce w słowackim ruchu narodowym lat 1780–1848, stanowiąc nieco ponad jedną czwartą literacko i artystycznie aktywnych działaczy słowackich oraz prawie jedną piątą w inny sposób zaktywizowanych narodowców[37]. Później jednak Vajanský przyznał, że taki pogląd na zanikającą warstwę społeczną był chybiony. Tylko wysoka szlachta miała jakiekolwiek znaczenie polityczne, a ziemiaństwo już nie mogło znacznie wzmocnić ruchu narodowego[38].

Pojedyncze przykłady ziemian pochodzenia słowackiego, którzy oddają się służbie narodowi słowackiemu, ilustrują niezorganizowanie ruchu słowackiego ziemiaństwa w obliczu nasilającej się madziaryzacji. Osamotniony ziemianin

[30] I. Kusý, op. cit., s. 132.

[31] Ibidem.

[32] Ibidem, s. 97.

[33] I. Kusý, op. cit., s. 224.

[34] M. Gbúrová, op. cit., s. 97.

[35] I. Kusý, op. cit., s. 180.

[36] Sam Vajanský napisał, że *kiedy już walka narodowa przechodzi na wieś i wchodzi w chałupy – wtedy bać się nie trzeba*. Zob. I. Kusý, op. cit., s. 180.

[37] S. Cambel (red.), *Dejiny Slovenska II (1526–1848)*, VEDA – Vydavateľstvo Slovenskej Akadémie Vied, Bratislava 1987, s. 567.

[38] J. Juríček, op. cit., s. 97–98.

występujący po stronie Słowaków nie mógł liczyć ani na wspomożenie finansowe z ich strony (nie posiadali większych środków), ani na wsparcie swojej grupy społecznej. Jednostka taka skazywała siebie i swój ród na samobójstwo polityczne i ostracyzm własnej klasy społecznej. Niewielu ziemian było stać na takie poświęcenie, jak „atamana" Jana Jesenskégo, zapaleńca narodowego, który poświęcił cały swój majątek, aby wziąć udział w wyborach po stronie Słowaków, wskutek czego zbankrutował[39]. Tajne podarunki pieniężne ze strony poszczególnych ziemian, które od czasu do czasu się zdarzały[40], nie mogły zasadniczo zmienić plebejskiego charakteru słowackiego ruchu narodowego.

Vajanský, choć ubolewał w pewnym okresie nad utratą ogromnego – jego zdaniem – potencjału ziemiaństwa, zrozumiał bezsensowność oczekiwania na wsparcie słowackiej szlachty. Była to już tylko *sucha latorośl drzewa narodowego*, o czym pisał w swojej najgłośniejszej powieści *Sucha latorośl*[41]. Dzieło to oraz nowela *Lecące cienie* wyznaczały przełom w jego rozważaniach na temat elity. W powieści wyrzekł się jałowych nadziei dotyczących ziemiaństwa współuczestniczącego w duchowym odrodzeniu narodu słowackiego[42], a w noweli przedstawił nową szlachtę zastępującą stare „familie" ziemiańskie. Jest nią nowa grupa wykształconych ludzi[43]. Każdego ziemianina, który nie związał się z plebsem, spotykał w twórczości Vajanskiego tragiczny los[44]. Utracili oni bowiem swoją żywotność i według autora tylko biologiczno-mistyczna energia ludu mogła ich uratować.

Asymilacja i stopienie z plebejską inteligencją słowacką[45] lub ziemiaństwem madziarskim były jedynymi realnymi rozwiązaniami dla słowackiego ziemiaństwa. Swojej dotychczasowej indywidualności, której cechę stanowił język słowacki, nie mogło utrzymać w nowych warunkach ostrej walki narodowej. Słowackie ziemiaństwo jako takie było skazane na zagładę, a uratować swoją słowackość mogli tylko niezdecydowani, ciągle jeszcze wahający się[46]. Jednak szansę na przewodzenie narodowi słowackiemu ziemiaństwo ostatecznie utraciło. Tę rolę przejąć miała inteligencja wywodząca się ze społeczeństwa burżuazyjne-

[39] Ibidem, s. 20.

[40] Ibidem, s. 96. Przykład Józefa Justha nazywanego szyderczo „słowackim królem" (*tóth király*) z powodu jego pomocy finansowej dla Macierzy Słowackiej.

[41] Zob. S. Hurban Vajanský, *Suchá ratolesť*, Tatran, Bratislava 1976.

[42] J. Juríček, op. cit., s. 97.

[43] I. Kusý, op. cit., s. 212.

[44] Ibidem, s. 214.

[45] Ibidem, s. 180.

[46] Ibidem, s. 137.

go i egalitarnego, nie stanowego[47]. W przyszłości miała się bowiem pojawić silna, dominująca, słowiańska warstwa średnia[48].

Renegaci narodowi (tzw. „madziaronowie") ulegający madziaryzacji oraz ludzie bezużyteczni w walce narodowej, przede wszystkim w typie dandysa, zajmowali najczęściej w twórczości Vajanskiego rolę jednowymiarowej jednostki negatywnej. Tylko w powieści *Kotlín* przedstawił taką postać – Andrzeja Liucisicza – bardziej kompleksowo. Na jego przykładzie opisał walkę wewnętrzną niezdecydowanego narodowo, zamożnego, wykształconego, a w końcu utraconego dla Słowaków szlachcica[49]. Renegaci często są ułomni i słabego zdrowia, podupadli na duchu i ciele[50]. Odnieść można wrażenie, jakby autor chciał odstraszyć czytelnika od tych postaci poprzez efekt obrzydzenia. Ludzie ci, odcięci od korzenia narodowego i jego zasobów energii są żyjącymi trupami, cieniami; bez nawrócenia giną.

W tonie marksistowskim – **obca skorupa** u Vajanskiego uosabia wszystkie obce instytucje, grupy społeczne i narody pasożytujące na Słowakach. W tym kontekście pojmował on narody madziarski i żydowski, których supremację w kręgach finansistów obarczał współodpowiedzialnością za stan rzeczy w królestwie Węgier[51]. Konsekwencją ich polityki było według niego to (i nie tylko), za co rząd obwiniał narody „niemadziarskie" – brak lojalności wobec królestwa i solidarności wśród obywateli, poczucie bezkarności, osłabienie sytuacji finansowej zwykłych obywateli, obniżenie poczucia swobód i praw obywatelskich oraz przeświadczenie o niemoralności[52] rządzących[53]. Antysemityzm Słowaka miał więc korzenie bardziej gospodarcze i moralne niż rasowe. Był on w stanie docenić pozytywne strony narodu żydowskiego, jak jego pracowitość i przedsiębiorczość, ale widział go także jako społeczność pasożytów demoralizujących lud słowacki poprzez prowadzenie karczm wiejskich oraz dostrzegał ich koligacje z oligarchią madziarską[54].

Niemal w lewicowym tonie zaatakował klasę finansistów w powieści *Bliźniaki*. Bohaterem tego dzieła jest filantrop Daniel Chlebík, który wyłudza pieniądze od uczciwych ludzi; po początkowych sukcesach spekulacje doprowa-

[47] Ibidem, s. 40.

[48] O. Nagyová, op. cit., s. 122.

[49] S. Hurban Vajanský, *Kotlín*, op. cit., s. 166-167.

[50] Ibidem, s. 163-164.

[51] S. Hurban Vajanský, *Z väzenia*, [w:] A. Mráz (red.), *Doma i na cestách* – op. cit., s. 19-20.

[52] W sytuacji, w której rząd posuwał się nawet do przymusowego przesiedlania dzieci słowackich na południe do rodzin madziarskich, często z tragicznymi skutkami, słowo niemoralność klas rządzących królestwem Węgier nabiera ostrzejszego zabarwienia.

[53] M. Gbúrová, op. cit., s. 107-108.

[54] O. Nagyová, op. cit., s. 87.

dzają go do bankructwa i samobójstwa. Odpychająca oraz tragiczna postać jest ewenementem w twórczości Vajanskiego, który, zdaje się, przeciwny jest formującej się klasie słowackich finansistów pokroju Rudolfa Krupeca, założyciela Banku Tatra. Zaliczał ich do pasożytniczej „obcej skorupy", nie widząc dla nich przyszłości[55].

Vajanský nie wierzył w zdolność Austro-Węgier do zreformowania się z tych samych względów, z których odrzucił neoslawizm oraz reformatorskie plany dla carskiej Rosji. Jako nierealne postrzegał koncepcje neoslawistów dotyczące przekształcenia Austro-Węgier w państwo federacyjne oraz Rosji w monarchię konstytucyjną, jak również ich zamiary sprawiedliwego i pokojowego rozstrzygnięcia sporów polsko-rosyjskich oraz bałkańskich[56]. Ten głęboki pesymizm dotyczący Węgier i sytuacji Słowaków w ramach tego państwa ukształtował w decydującej mierze jego poglądy na samo pojęcie polityki oraz apokaliptyczny sposób rozwiązania problemów europejskich (w tym słowackich), w którym rolę decydującą odegrać miała Rosja.

Podejście do polityki

Nie ulega wątpliwości, że Svetozár Hurban Vajanský był działaczem zaangażowanym społecznie i taka była – siłą rzeczy – jego sztuka. *L'art-pour-l'art* nigdy nie został przez niego przyjęty jako prawidłowy program artystyczny, co odzwierciedlało się między innymi w jego relacjach z czeskim poetą Jaroslavem Vrchlickim. Doceniał jego talent poetycki, ale odrzucał jego brak zaangażowania ideologicznego[57].

Co jednak zadziwiające i często niedoceniane przez komentatorów jego spadku literackiego, to fakt, iż życie polityczne, praktyki oraz problemy dotyczące tego obszaru *par excellence* prawie w ogóle nie występują w jego powieściach. Jego głównym obszarem zainteresowania jako powieściopisarza oraz intelektualisty jest optymalne rozwarstwienie społeczeństwa słowackiego prowadzące do harmonijnego funkcjonowania i zachowania w obliczu zagrożeń zewnętrznych[58]. Praktyczna strona polityki niewiele go interesowała i z jego licznych wypowiedzi wynika, że traktował ją raczej jako dodatkowy ciężar,

[55] S. Hurban Vajanský, *Sobrané diela S. H. Vajanského, Blížence*, Matica Slovenská, Tur. Sv. Martin 1943.

[56] Ibidem, s. 108.

[57] J. Juríček, op. cit., s. 119.

[58] S. Šmatlák, *Dejiny slovenskej literatúry II (19. storočie a prvá polovica 20. storočia)*, Literárne informačné centrum, Bratislava 2001, s. 199.

przeszkadzający mu w poświęceniu się wyłącznie twórczości artystyczno-intelektualnej[59]. Widział on siebie i inteligencję przede wszystkim jako nauczycieli narodu, przywódców duchowych, a nie politycznych[60].

Ogólny pesymizm Vajanskiego wobec życia politycznego Węgier oraz jego negatywne usposobienie do praktycznej strony polityki doprowadziło go do kolejnej sprzeczności: fatalistycznego optymizmu. Z jednej strony programowo zwalczał pesymizm[61], mobilizując Słowaków do aktywności duchowej i gospodarczej, a z drugiej mu ulegał, przyznając, że rozwiązanie problemów słowackich nie leży ostatecznie w ich rękach. Definitywne zniesienie niewoli słowackiej miało nadejść z obcych rąk, nie miało być osiągnięte własnymi siłami narodu słowackiego. Zbawcę Vajanský widział w carskiej Rosji[62]. Alfą i omegą dla niego był naród słowacki, a pierwszorzędnym zadaniem – jego uchowanie oraz oswobodzenie[63]. Apokaliptyczny mesjanizm panrusizm przejął od Danilewskiego, który głosił stworzenie unii pansłowiańskiej ze stolicą w Stambule (Carogrodzie)[64]. W proponowanej unii Słowacy mieliby swoje zasłużone, godne miejsce, dzięki czemu by rozkwitła ich kultura[65], a poprzez moc oczyszczającą Słowian i przyszłego wielkiego narodu słowiańskiego – kultura całej Europy[66].

Cele **polityki wewnętrznej** dla S. Hurbana uosabiał program, któremu był wierny do końca życia, ogłoszony w *Memorandum narodu słowackiego* z 1861 roku [67]. W *Humorach i perspektywach na przyszłość* streszczał ten dokument w trzech punktach:

– odrębna administracja narodowa,
– słowacki kościół z własnym urzędem arcybiskupa i słowacką superintendencją,
– odrębne słowackie szkolnictwo narodowe.

Program ten jest autonomistyczny, a nie niepodległościowy. S. Hurban nigdy nie głosił pełnej niepodległości Słowacji. Chociaż *Memorandum* stanowiło program dla reformy kwestii narodowej w ramach Węgier, można konkludo-

[59] J. Juríček, op. cit., s. 100.

[60] O. Nagyová, op. cit., s. 145.

[61] Ibidem, s. 153

[62] J. Tibenský, M. Bokesová-Uherová: *Priekopníci slovenskej kultúry*, op. cit., s. 298.

[63] I. Kusý, op. cit., s. 177.

[64] R. E. MacMaster, *Danilevsky – A Russian totalitarian philosopher*, Harvard University Press, Cambridge 1967, s. 122.

[65] Ibidem, s. 279.

[66] O. Nagyová, op. cit., s. 137.

[67] M. Krajčovič, *Slovenské národné hnutie v medzinárodnom kontexte*, Slovak Academic Press, Bratislava 2010, s. 81.

wać, że przedstawiało cele polityczne, których spełnienia Vajanský oczekiwał także w unii panslawistycznej. Z tym programem łączyła się jeszcze potrzeba rozwoju materialnego narodu, na którą kładł nacisk w całej swej działalności publicystycznej[68].

Vajanský nigdy siebie nie opisał w terminologii politycznej. Nigdy też się nie zdeklarował politycznie. Jest oczywiste, że jego poglądy w tym względzie nie były do końca sprecyzowane nawet w tak fundamentalnych sprawach, jak narodowość. Co było dla niego ważniejsze: Słowacja czy Słowiańszczyzna? Wolność narodowa czy wzajemność wszechsłowiańska? Demokracja czy jedność narodowa? Polityki nigdy nie rozważał w tak systematyczny sposób. Nigdy nie stworzył sobie hierarchii i aksjologicznego systemu wzajemnych powiązań różnych pojęć filozoficzno-politycznych.

Zależnie od sytuacji i tematu podejmowanego w publikowanych artykułach mógł się Vajanský wydawać wyznawcą egalitaryzmu[69] lub elitaryzmu społecznego[70], piewcą pokoju[71] lub wojny[72], demokratyzmu[73] lub imperializmu[74]. Jednak można się dopatrzeć pewnych podstawowych wartości w polityce, które można by było przenieść na jego mapę ideologiczną: nie był republikaninem, ale monarchistą, a szczególnie zwolennikiem caratu[75]. Pewne swobody uważał za niezbędne dla zdrowego życia narodowego: wolność słowa, wyznania, zgromadzeń i posiadanie autonomicznych organów reprezentacji politycznej[76]. Jako prawnik był zwolennikiem konstytucjonalizmu[77] oraz nadrzędności narodu nad państwem[78]. Oprócz powyższego oraz krytyki sytuacji na Węgrzech, a także apologii Rosji i pragnienia wspólnej z nią unii politycznej, nie można zdecydowanie sprecyzować innych konkretnych poglądów dotyczących poszukiwanego przez Vajanskiego systemu politycznego.

Polityka zagraniczna była dla Vajanskiego decydująca. Jak wyżej wspomniano, w tym obszarze widział rozwiązanie problemów Słowaków i Słowian,

[68] O. Nagyová, op. cit., s. 118.

[69] Ibidem, ss. 98, 48.

[70] Ibidem, s. 96.

[71] Ibidem, s. 100.

[72] Ibidem, s. 136.

[73] Ibidem, s. 89.

[74] Ibidem, ss. 90, 104.

[75] V. Turčány (red.), *Korešpondencia Svetozára Hurbana Vajanského III*, Veda, Bratislava 1978, s. 543: Vajanský wysyłał swoje dzieła Konstantynowi Konstantynowiczowi Romanowowi, wnukowi rosyjskiego cara Mikołaja I.

[76] Wspomniany program *Memorandum narodu słowackiego*.

[77] O. Nagyová, op. cit., s. 118–119.

[78] „Národné Noviny" 22, nr 61, 28 maja 1891 r., s. 1.

szczególnie w aspekcie walki Słowian o wolność[79]. W tej kwestii był najbardziej systematyczny i konsekwentny. Dosyć wcześnie wyrobił sobie poglądy na temat wszystkich ówczesnych mocarstw świata, które skrupulatnie obserwował, utwierdzając się w swych antyokcydentalistycznych stanowiskach moralno-politycznych[80].

Rosja była dla niego najważniejszym aktorem relacji międzynarodowych i największą (i jedyną) nadzieją Słowiańszczyzny. Choć nie rozumiał całej złożoności życia społeczno-kulturowego Rosji, wspierał jego prąd panslawistyczny i panrosyjski w nadziei, że pewnego dnia kraj ten wyzwoli narody słowiańskie na Węgrzech, tak jak – jak się wydawało – próbował uczynić na Bałkanach[81].

Rosję często stawiał w opozycji do Anglii. Krytykował angielski imperializm, a wspierał rosyjski, gdyż w porównaniu z tym pierwszym był według niego bardziej moralny: *Za mieczem szedł pług, za kanonem wóz gospodarczy, za hałasem karabinów brzmiało dzwonienie kowanej kosy… Nie jest to dokładne przeciwieństwo? Anglia zdobywa, żeby rabować. Rosja zdobywa, aby złodziei doprowadzić do innego życia*[82]. Twierdził, że Anglia uciska Irlandczyków podobnie jak Węgry Słowian[83], a także pośrednio wspomaga ucisk tych drugich na Bałkanach poprzez wspieranie Imperium Osmańskiego[84]. Były to grzechy, których (jak zwalczania Rosji) Vajanský nigdy Albionowi nie zapomniał i nie wybaczył.

Kraje niemieckie uważał za zagrożenie pokoju z powodu ich militaryzmu. *Państwo Pruskie zawsze było od czasów Fryderyka Wielkiego na czele, gdy trzeba było zrobić z narodu obywateli koszar i domów dla inwalidów*[85]. Francję i Włochy oceniał nieco łagodniej. Chociaż nie dostrzegał szczególnej sympatii narodów romańskich względem Słowian, nie widział w ich polityce takiej wobec nich nienawiści, jak w wypadku Anglosasów[86].

Polaków traktował z ciepłym uczuciem bratniej miłości, jak większość Słowian, ale nazywał ich renegatami, ponieważ poprzez sarmatyzm wyrzekli się swoich słowiańskich korzeni. Również ubolewał nad konfliktami polsko-rosyjskimi, które *stworzyły tamy między dwoma najsilniejszymi plemionami*[87].

[79] O. Nagyová, *Mladý*..., op. cit., s. 132.
[80] Ibidem, s. 132–133.
[81] M. Heller, *Historia imperium rosyjskiego*, Książka i Wiedza, Warszawa 2002, s. 631–634.
[82] O. Nagyová, op. cit., s. 102.
[83] Ibidem, s. 138–140.
[84] Ibidem, s. 90.
[85] Ibidem, s. 140.
[86] Ibidem, s. 139.
[87] Ibidem, s. 146.

Relacje z Czechami były bardziej zawiłe niż z którymkolwiek innym narodem słowiańskim. Spowodowane to było mocnym wzajemnym oddziaływaniem obu ruchów narodowych od momentu ich powstania. Świadomość czechosłowacka była bardzo popularna i konkurowała z koncepcją rdzennie etnicznego narodu słowackiego aż do końca 20. wieku. Nawet Jozef Miloslav Hurban, jeden z trójki „ojców narodu", wyrzekł się jej pod koniec życia na rzecz czechosłowakizmu[88]. Popularność tej koncepcji była prozaiczna: Czechy w Przedlitawii miały znacznie korzystniejszą sytuację niż narody słowiańskie w Zalitawii[89]. W dodatku Czesi byli chętni do pomocy ciemiężonemu bratniemu narodowi słowackiemu. T. G. Masaryk w swoim dziele *Kwestia czeska* stwierdził: *dla nas kwestia słowacka ma największe znaczenie*[90]. W Czechach wielu Słowaków znalazło możliwości spełnienia zawodowego, jakich nie mieli na Węgrzech z powodu swojej przynależności narodowej[91].

Vajanský doceniał ich pomoc i cenił sobie Czechów, nazywając ich (pod wrażeniem wystawy sztuki w Pradze w 1891 r.) najbardziej kulturalnym narodem w Europie[92]. Jednak takie bliskie związki powodowały, że Słowacy często uważali się za uprawnionych do krytyki polityki czeskiej, gdyż miała ona coraz większy wpływ na losy Słowaków. Vajanský przede wszystkim krytykował austroslawizm staroczeskiej opcji politycznej i równocześnie wspierał rusofilskich młodoczechów[93].

Największy konflikt miał jednak z T. G. Masarykiem, późniejszym pierwszym prezydentem Republiki Czechosłowackiej. Masaryk bowiem zainspirował i wspierał ugrupowanie tzw. hlasistów, młodych Słowaków studiujących w Pradze, skupionych wokół pisma „Hlas" („Głos")[94]. Byli oni w czasie powstania jedyną opozycją dla Partii Narodowej w Martynie i jej etnicznej koncepcji narodu. Vajanský potraktował to jako zdradę przyjaciela, z którym łączyły go długo bliskie relacje. Stojąc na stanowisku odrębności narodu słowackiego oraz polityki prorosyjskiej, nie mógł się pogodzić z tak agresywną ingerencją w sprawy wewnętrzne Słowaków. Czechosłowakizm Masaryka musiał mu brzmieć jako kolejna negacja istnienia narodu słowackiego – idea, którą zwal-

[88] T. Winkler, *Perom a mečom – Biografia J.M. Hurbana*, Tatran, Bratislava 1982, s. 235.

[89] H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975, s. 175–200.

[90] M. Stehlík, *Češi a Slováci 1882–1914. Nezřetelnosti společné cesty*, Praha 2009, s. 32.

[91] Wystarczy spojrzeć na życiorysy takich Słowaków, jak: J. Kollár, P. J. Šafárik, M. R. Štefánik. Sam Vajanský uczęszczał gimnazjum w Cieszynie: J. Juríček, op. cit., s. 157.

[92] J. Juríček, op. cit., s. 120.

[93] Ibidem, s. 118.

[94] M. Stehlík, *Češi a Slováci 1882–1914. Nezřetelnosti společné cesty*, Togga, Praha 2009, s. 32–33.

czał całe życie. Konflikt był nieunikniony, gdyż, jak wspomniano wyżej, w tej kwestii „nie znał kompromisu". Jego ogólnie pozytywne nastawienie do narodu czeskiego jednak nie zniknęło. Stał się nawet jednym z założycieli Jedności Czechosłowiańskiej, organizacji, która miała objąć patronat nad relacjami między Czechami i Słowakami przed powstaniem wspólnego państwa[95].

Ambicją Vajanskiego nie było zbudowanie ideologii politycznej. Nie próbował stworzyć spójnego programu politycznego ani dla swej partii politycznej, ani dla ruchu narodowego. Zadowolił się w tej dziedzinie rolą drugorzędną, podpisując się pod programem wypracowanym przez Š. M. Daxnera[96]. Widział siebie przede wszystkim jako artystę, dziennikarza i nauczyciela narodu, nie polityka. Chciał nauczyć Słowaków, jak być narodem. Tę konstrukcję socjologiczną widział jako jedność złożoną z integralnych części, jak w powieści *Sucha latorośl*, gdzie często naród porównywał do drzewa, którego korzeniami był lud wiejski, a gałęziami inne warstwy społeczne. W *Humorach* użył alegorii dzwonu: *Jedną rzeczą, do której jest dla nas wszystkich naszym świętym obowiązkiem tęsknić i dążyć, żebyśmy byli jednolitą całością, choćby gotujące się i wrzące fale stopionego metalu zostawiły niektóre odcienie i struktury na powierzchni żeliwa. To nie zmienia jego sonornego tonu, to może tylko cieszyć oko, to roszczenie samej przyrody, która nie kocha jednobarwności. Ale dźwięk musi być ten sam, prawdziwy, metalowy, mocny i przyjemny. Mówią, że do żeliwa, z którego chcą odlać dzwon, ku chwale bożej i ludzkim sercom na pokrzepienie i pociechę, rzucają dobrzy ludzie srebrne i złote pieniądze oraz ozdoby, aby przyszły dźwięk jego był piękny i szlachetny! Kto ma srebrny pieniążek, niech rzuci srebrny, kto złoty, niech rzuci złoty. To wszystko złączy się w jeden wspaniały, święty ton.*[97]

Jedność w różnorodności. Tak mogłoby brzmieć motto Vajanskiego. Całe życie pracował dla tego celu, tworząc i podtrzymując dwie ponadkonfesyjne tradycje jedności narodowej, które przetrwały do dzisiaj. Pierwsza tradycja to przyjaźń i współpraca w sprawie narodowej księdza katolickiego Š. Moysesa i księdza luterańskiego K. Kuzmányego. Druga to tradycja cyrylo-metodiańska. Obie miały podkreślać wyższość pracy dla narodu nad pracą dla siebie i obie przetrwały do dziś[98].

Jak wobec tego określić Vajanskiego? Jako konserwatystę, liberała czy republikanina? Sam nigdy nie mówił tego wprost. Można tylko pośrednio dojść do odpowiedzi, analizując jego pokaźne piśmiennictwo polityczno-społeczne. Za

[95] M. Pekník (red.), *Pohľady na slovenskú politiku*, VEDA, Bratislava 2000, s. 522.

[96] Wyżej wspomniane *Memorandum*.

[97] S. HURBAN Vajanský, *Náhľady*..., op. cit., s. 250.

[98] J. Mésároš, *Kuzmányovská tradícia*, [w:] P. Vongrej (red.), *Karol Kuzmány (1806–1866)*, Matica Slovenská, Martin 1967, s. 34–53.

punkt wyjścia wzięliśmy przede wszystkim *Humory*, jego testament intelektualny, artykuły prasowe oraz powieści. Wyłania się z nich obraz skomplikowanej postaci surowego, quasi-starotestamentowego proroka i nieustannie wątpiącego w swoje siły, wrażliwego artysty. Jednocześnie wojownika słowa i męczennika w więzieniu[99].

Był konserwatystą, co przejawiało się między innymi w nieustępliwej kontynuacji koncepcji przodków: wzajemności słowiańskiej, czego logiczną konsekwencją była orientacja na Moskwę. Był on także rewolucjonistą, gdyż podpisał się pod wyobrażeniem Danilewskiego o kataklizmie wojennym, który zmieni porządek świata na korzyść Słowian. Był liberalnym demokratą, bowiem wspierał autonomię narodową, wolność słowa, prasy, wyboru przedstawicieli politycznych i działalności gospodarczej. W krytyce oligarchii finansowej i tzw. „obcej skorupy" przypominał retorykę i idee lewicy. Ostatecznie był monarchistą wspierającym cara Rosji i jednocześnie zwolennikiem merytokracji, w której elita wyłania się z narodu.

Wyobrażał sobie pewien rodzaj liberalnej, federalistycznej monarchii konstytucyjnej[100] pod patronatem cara Rosji. W tym bajecznym państwie przyszłości naród słowacki miał rozkwitać. Z dostępnych dokumentów nie wiadomo, czy na łożu śmierci miał poczucie rozczarowania klęskami armii rosyjskiej na froncie wschodnim, czy ewentualny zawód nie przyczynił się w jakimś stopniu do jego śmierci. Wiemy tylko, że armia rosyjska wtargnęła na terytorium dzisiejszej Słowacji jeszcze w 1914 r. a wyparto ją dopiero w maju roku następnego[101]. Vajanský zmarł 17 sierpnia 1916 roku, więc dożył ostatniej szansy na bezpośrednią ingerencję caratu w sprawy słowackie[102].

Często Vajanskiego oskarżano o naiwność polityczną z powodu jego nieustannego zapatrzenia w Moskwę i apologię jej imperializmu. Jeśli jednak uwzględnimy fakt, że nie był republikaninem, ale monarchistą, czy istniał dla niego inny wybór niż carska Rosja? Był wystarczająco wnikliwym obserwatorem, żeby uświadomić sobie bliski koniec imperium Habsburgów. Zawsze wspierał współpracę wśród Słowian, ale nigdy nie głosił ani pełnej niepodległości Słowaków, ani ich przynależności do jakiejkolwiek (choć słowiańskiej) republiki. Powinien być wobec tego zaliczany do przedstawicieli słowackiej myśli federalistycznej, którzy szukali związku federalnego z Czechami lub narodami

[99] Dwukrotnie został uwięziony: raz za swoje piśmiennictwo dziennikarskie, a raz za przywitanie druha wracającego z więzienia: J. Juríček, op. cit., s. 161–162.

[100] O ile konstytucjonalizm byłby możliwy w carskiej Rosji.

[101] M. Hronský, M. Pekník, *Martinská deklarácia. Cesta slovenskej polityki k Izniku Československa*, VEDA, Bratislava 2008, s. 83.

[102] J. Juríček, op. cit., s. 168.

monarchii Austro-Węgier, a nawet z Polską. Różnił się od nich tylko w tym, że chciał widzieć Słowaków jako obywateli liberalnego imperium Rosji. Była to śmiała wizja organizmu państwowego, który pozwoliłby Słowakom rozwijać się długofalowo oraz obroniłby ich przed Germanami i Węgrami. Ta koncepcja była bardzo zbliżona do wypracowanej przez Karla Kramáře w odniesieniu do Czech[103]. Dla Słowaka porównującego rosyjską administrację polskiego zaboru z madziarską administracją tzw. górnych Węgier (dzisiejsza Słowacja), Rosja wydawała się bardziej liberalnym państwem[104]. Prawdziwy totalitaryzm miał w Rosji dopiero nastąpić, jednak w tym systemie Svetozár Hurban zapewne nie chciałby żyć.

Summary

The social and political thought of Svetozar Hurban Vayanski (1847–1916)

The article indicates national questions which appeared in Habsburg Empire in the 2nd half of XIX century. One of the national concepts was proposed by Svetozar Hurban (1847–1916). He was a writer and journalist. The article covers his social and political thought, which is described in a broader context of Slovak political thought.

[103] M. Lustigová, *Karel Kramář. První československý premiér*, Nakladatelství Vyšehrad, Praha 2007, s. 119.

[104] Ibidem, s. 124.